

Kulisy powstawania pierwszej karaimskiej animacji

Znana legenda w nowym wydaniu

Wonderful Horse of Duke Ycaucas
Yacac Bijniñ tacaša acy
Scobuklugaala İmıgalkıjele Ycauco Zıngas
Cudowny Koń Księcia Wicolda



Po opracowaniu pierwszej, sześciocinowej serii animacji będących ekranizacją bajek i legend mniejszości żyjących w Polsce, Kolektyw Odrobina Kultury otrzymał zaproszenie od Związku Karaimów Polskich do współtworzenia kolejnej, tym razem karaimskiej, animacji.

Spośród bajek i legend karaimskich trzeba było wybrać jedną, która spełniała określone przez nas kryteria: musiała być krótka, na tyle plastyczna, by dało się ją z łatwością przenieść na ekran, musiała też nieść przesłanie zrozumiałe dla najmłodszych.

Wybór – z pomocą Marioli Abkowicz i Anny Sulimowicz – padł na legendę o księciu Witoldzie. Adaptacji tłumaczenia Jerzego Tulisowa i opracowania scenariusza podjęła się niżej podpisana. Zadanie polegało na lekkim uproszczeniu i uplastycznieniu tekstu przy jednoczesnym zachowaniu jego charakteru. Trzeba było spojrzeć na tekst przez pryzmat obrazu, wyobrazić sobie to, co następnie zostanie narysowane przez grafika. Wydaje się, że dokonana adaptacja nie zaszkodziła oryginałowi i świetnie sprawdziła się w animacji. Co więcej, równie dobrze sprawdziła się w tłumaczeniach na inne języki: angielski, karaimski, litewski i rosyjski.

Kolejnym, równie ważnym elementem przygotowań, była kwerenda materiałów wizual-

nych i topografii dawnych Trok. Analiza rycin, map i współczesnych zdjęć pomogła w opracowaniu pejzaży wykorzystanych w animacji oraz tworzeniu bajkowej scenografii. Jak ubierali się ówcześni Karaimi? Czy w sali, w której wielki książę Witold przyjmował Karaimów, mogły wisieć tapiserie? Jeżeli tak, to jakie? No i przede wszystkim, jak wyglądał książęcy zamek? A domy Karaimów? Kolejne sceny storyboardu tworzonego przez Marcina Koźlińskiego rodziły wciąż nowe pytania i kwestie wymagające konsultacji. Nie liczyłam dokładnie, ile maili wymieniliśmy w tym czasie, ale mogę śmiało uznać, że wygenerowaliśmy znaczny ruch w sieci, wymieniając informacje i spostrzeżenia z naszymi konsultantkami.

Powstały pierwsze szkice i kolejne poprawki, a w międzyczasie sprawdzaliśmy nadesłane do nas nagrania. Marcin rysował kolejne sceny, animował postacie (hmm, muszę tu wyznać, że niektóre osoby z „realu” nawet „zagrały” w naszej bajce), aż w końcu animację można było uznać za zakończoną i scalić w jedność z narracjami oraz muzyką Mateusza Wysockiego.

Muzyka budziła żywe reakcje – odbiegała bowiem stylem od wcześniej wykorzystywanych przez nas melodii, ale po pełnym udźwiękowieniu okazało się, że całość jest harmonijna i tworzy spójne dzieło.

Intensywna praca nad niespełną 6-minutową animacją pochłaniała nas od maja do sierpnia tego roku. Premiera miała miejsce w pierwszym tygodniu września i do chwili obecnej (ostatnie dni grudnia 2014 r.) bajkę na kanale YouTube we wszystkich dostępnych wersjach językowych wyświetlono ponad 570 razy.

A jak reagują najmłodszy? Bajka cieszy się dużym zainteresowaniem. Dzieci żywo reagują na przedstawiane wydarzenia, zaś sam cudowny koń budzi na poły podziw i niedowierzanie. Końcowe sceny animacji, zwłaszcza te tłumaczące sposób powstania jeziora, budzą wśród małych widzów salwy śmiechu. Niedawno opublikowaliśmy na naszej stronie internetowej nowopowstały scenariusz zając do pracy





z dziećmi i mamy nadzieję, że będzie on wykorzystywany w pracy przez wielu nauczycieli i trenerów razem z rysowanymi oraz dostępnym na stronie i płycie e-bookiem.

Scenariusz poświęcony jest charakterystycznej zabudowie Trok – dzieci mają za zadanie uzupełnić mapę albo poprzez wyklejanki, albo rysując charakterystyczne domy. Prowadzący zajęcia wraz ze scenariuszem otrzymuje mini prezentację złożoną ze zdjęć ulicy Karaimskiej oraz informację w przystępny sposób wyjaśniającą dlaczego domy karaimskie mają taki, a nie inny wygląd. Prowadzący zajęcia mogą następnie zaproponować dzieciom stworzenie analogicznej mapy np. ulicy, przy której mieszkają albo gdzie mieści się szkoła.

Myślę, że ta bajka jest szczególnie z dwóch względów. Po pierwsze była ona najintensywniej konsultowana, pod każdym względem, ze wszystkich opracowanych przez nas, co daje nam poczucie, że jest ona najbliższa faktom (na ile legenda może być bliska). Drugim powodem jest liczba wersji językowych. Dotychczas bajki powstawały w co najwyżej trzech wersjach: oryginalnej, czyli w języku mniejszości, oraz w języku polskim i angielskim. „Cudowny koń Księcia Witolda” ma ich aż pięć! Mam nadzieję, że nie będzie to jedyna wyprodukowana wspólnie animacja – na świat przychodzi wciąż nowi widzowie karaimskich bajek.

Martyna Majewska



Cudowny koń Księcia Witolda

Muzyka: Fischerle (Mateusz Wysocki).

Animacja: Mateusz Koźliński.

Tekst legendy opracowany na podstawie tłumaczenia z języka rosyjskiego Jerzego Tulisowa. Adaptacja: Martyna Majewska.

Czytają: w języku polskim – Marek Robaczewski, karaimskim i litewskim – Aleksandra Gołaszewska, angielskim – Tran Ngoc Thanh Ma, rosyjskim – Ilja Zmiejew.

Realizator nagrań lektora: Szymon Orfin.

Tłumaczenie tekstu na język karaimski i litewski: Romualdas Čaprockis. Korekta: Halina Kobeckaitė.

Tłumaczenie tekstu na język rosyjski: Tatjana Maškevič.

Konsultacje merytoryczne: Mariola Abkowicz i Anna Sulimowicz.